CZĘŚĆ XLIV — № 71. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{14}{26}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

PETERSBURG, $\frac{13}{25}$ WRZEŚNIA.

4 Września, o godzinie 1 po południu, N. CESARZ JMĆ raczył udać się z Moskwy traktem do m. Tuły.

—

2 Września wyjechali z Moskwy do m. Tuły: JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ NASTĘPCA Tronu, W. X. ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ o południu, i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WW. XX. MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZOWIE, o godzinie 2 po południu.

—

N. CESARZOWA JMĆ raczyła powrócić 9 b. m. w pożądaném zdrowiu z Moskwy, drogą żelazną, do Carskiego Sioła, w towarzystwie JCH CESARSKICH WYSOKOŚCI NASTĘPCY Tronu CESARZEWICZA i CESARZEWICZOWEJ, W. X. OLGI MIKOŁAJÓWNY, Następcy Tronu Wirtembergskiego, W. X. KATARZYNY MICHAŁÓWNY, Xięcia Mecklembourg-Strelitz, Wielkich Xiążąt Dziedzicznych Saxen-Wejmarskich, Xięcia Oldenburgskiego i Xięcia Hesskiego.

Jego Królewska Wysokość Xiążę Karol Pruski raczył udać się z Moskwy do Pruss.

—

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 1 Września, liczący się w jeździe Jenerał-porucznik *Hoven 1*, mianowany do zasiadania w Rządzącym Senacie.

— Przez takiż Rozkaz dzienny z d. 2 Września, liczący się w Artylleryi, Drugi Komendant Kijowski, Jenerał-major *Refeld*, mianowany Komendantem miasta Kijowa i Cytadelli Kijowsko-Peczerskiej, z pozostaniem w Artylleryi.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Września, przyjęci zostają do służby: wolnopraktykujący Lekarz *Bakszewicz*, na Lekarza powiatowego Mohylewskiego, Agronom Instytutu Gorygoreckiego *Krejczman* na Pomocnika Naczelnika okręgowego Horodeckiego, z rangą Sekretarza Kollegialnego, i dymissyonowani: uwolniony w 1851 roku z liczących się w armii Kapitan *Niejołow* na Pomocnika Naczelnika okręgowego Rossieńskiego, z przemianowaniem na Radzcę Honorowego, Sekretarz Gubernijalny *Laskowski* na Urzędnika Kancellaryi Naczelnika gubernii Mińskiej, uwolniony w 1850 r. z Narwskiego pułku Strzelców z rangą Porucznika *Berg* na Pomocnika Policmejstra Połągowskiego, z przemianowaniem na Sekretarza Prowincyalnego i Rejestrator Kolleg. *Dąbrowski* na Urzędnika Sądu powiatowego Witebskiego;—Otrzymują dymissyą od służby: dla zwinięcia etatu, Członkowie Komitetów powiatowych do ustanowienia cen na trunki: Lucyńskiego Sekretarz Gubern. *von Zigern-Korn*, Dynaburgskiego Sekretarz Gubern. *Gizbert* i niemający rangi *Żaba*, i Deputaci do nadzoru nad prawną przedażą trunków w powiatach: Lucyńskim Assesor Kolleg. *Michałowski*, Sekretarz Gubern. *Witowski*, Rejestrator Kolleg. *Parako* i niemający rangi *Karpiński*, Dynaburgskim Sztab-rotmistrz *Łabuński*, Rejestrator Kolleg. *Boufał* i niemający rangi *Łabuński* i *Brzeziński;* na własną prośbę, Urzędnik Kancellaryi Marszałka pow. Wołkowyskiego Sekretarz Gubern. *Jelski;* dla słabości zdrowia, pełniący obowiązki Protokolisty Kowieńskiej Izby Sądu Kryminalnego, Rejestrator Kollegialny *Kierewicz*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 3 Września, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 1 klassy: Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator, Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty hrabia *Zakrewski* i Dowodzca 6 korpusu piechoty, Jenerał piechoty *Czeodajew*.

— Przez takież Reskrypta z d. 30 i 25 Sierpnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klas-

sy z koroną, Jenerał-majorowie Inżenjerów: *Romanow*, i Naczelnicy Dyrekcyj S.-Petersburgsko-Moskiewskiej Drogi Żelaznej: Południowej *Krafi* i Północnej *Mielnikow*;—Św. Stanisława 1 klassy, Komendant Kazański, Jenerał-major *Karczewski 1*.

— Przez Reskrypt N. Cesarzowej z dnia 25 Sierpnia, Przełożona Moskiewskiej Szkoły Św. Katarzyny, wdowa po Jenerał-poruczniku, *Zofija Piewcowa*, najłaskawiej mianowana Damą orderu Św- Katarzyny małego krzyża.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 22 Sierpnia, najłaskawiej mianowane Frejlinami N. Cesarzowej: Xiężniczka *Wiara Czetwertyńska*, Panny: *Elżbieta Kapnist*, *Zofija Czertkow* i Xiężniczka *Alexandra Dołgorukow*.

— P. Minister Narodowego Oświecenia, odjeżdżając z zezwolenia Najwyższego ze stolicy, doniosł Rządzącemu Senatowi, iż zarząd Ministerstwa Narodowego Oświecenia, na czas jego nieobecności, N. Pan raczył powierzyć Towarzyszowi Ministra Oświecenia, Senatorowi, Radzcy Tajnemu *Norow*.

— W gazecie Senatu są ogłoszenia: 1) o ustanowieniu w Jampolu (Podolskiej gubernii) dwóch jarmarków, jednego tygodniowego od 9 Maja, drugiego dwu-tygodniowego od 14 Września; 2) o licytacyi czarkowej dzierżawy trunków w Lidzie (gub. Wileńskiej) i Barze (gub. Podolskiej) z powodu niespełnienia warunków przez terazniejszych dzierżawców. Obie licytacye mają się odbyć w Rządzącym Senacie dnia 25 Września.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 Września.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 10 (22) Sierpnia 1851 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Kassyer miasta Tomaszowa w gubernii Warszawskiej Antoni Ciesielski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Inowłodza w tejże gubernii; spadły z etatu b. Poborca Komory Celnej Władysławów Franciszek Jaworski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Brzeziny w gubernii Warszawskiej; pełniący obowiązki Podrachmistrza Wydziału Policyjnego w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim, Oskar Flatt, pełniącym obowiązki Rachmistrza w tymże Wydziale; Dziennikarz, Pomocnik Archiwisty Wydziału Policyjnego w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Bazyli Białobrzeski, pełniącym obowiązki Podrachmistrza w tymże Wydziale; Kancellista Rządu Gubernijalnego Warszawskiego Alexander Pomorski, pełniącym obowiązki Dziennikarza, Pomocnika Archiwisty Wydziału Policyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym; spadły z etatu b. Strażnik konny przy Urzędzie Skarbowym Płock, Felix Jankowski, pełniącym obow. Kassyera miasta Bielska w gubernii Płockiej; spadły z etatu były Strażnik Graniczny Wawrzyniec Raszkowski, pełniącym obowiązki Sekretarza Magistratu miasta Hrubieszowa; były Burmistrz miasta Nadarzyna w gubernii Warszawskiej Kazimierz Makarewicz, pełniącym obowiązki Sekretarza 2 Magistratu miasta Kalisza.

— Rada Państwa uznała w dostojeństwie szlacheckiém przodków, Józefa-Wincentego, Ignacego-Jana, z synem Alexandrem-Zygmuntem i Alexandra-Włodzimierza (2 imiennych) *Siemaszkow*, stanowiąc, aby ród ich wpisany był do Xięgi 1 Genealogicznej (Cesarstwa).

—

URZĄDZENIE ZAPROWADZAJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM GILDYE KUPIECKIE.

(Dokończenie, patrz № 68.)

Rozdział II.

O handlu za konsensami z prawa stemplowego lub z innych urządzeń krajowych wynikającemi.

Art. 64. Handel w miastach lub po wsiach, do którego Ustawa o wyrobie i przedaży wódki, postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, o możności trudnienia się przez Żydów zarobkami propinacyjnemi, tudzież o przedaży mięsa po wsiach, konsensa właściwe przepisuje, nie może być inaczej wykonywany, jak za opatrzeniem się w przepisane konsensa i pod warunkami w tychże Ustawach i postanowieniach zastrzeżonemi.

Uwaga. Tu należą zatrudnienia i czynności handlowe kupcom 3 Gildyi w Cesarstwie dozwolone.

Art. 65. Handlujący towarami zagranicznemi za konsensem, według prawa stemplowego wydanym i nie zapisany do kupiectwa gildyjnego, sam towarów zagranicznych ani zapisywać, ani na Komorze deklarować nie może, lecz obowiązany jest nabywać one od kupców gildyjnych.

Nabytego towaru od kupca gildyjnego nie może następnie odprzedawać innym handlującym do dalszego handlu, lecz czynności jego ograniczać się winny na przedaży tego towaru na bezpośrednie spotrzebowanie w swoim sklepie, bez rozwożenia go gdziekolwiek na przedaż.

Jeżeli towar zagraniczny nadejdzie do komory celnej, dla kupca 1 albo 2 Gildyi, który już przestał być kupcem gildyjnym, wolno mu: albo odebrać towar ten za pośrednictwem innego kupca gildyjnego dla rozprzedaży przez siebie, jeżeli sam jest handlującym niegildyjnym, albo winien poruczyć przedaż onego kupcowi gildyjnemu pośredniczącemu, jeżeli sam zupełnie przestał być handlującym.

ODDZIAŁ 3.

O kommisantach.

Art. 66. W każdym handlu lub sklepie, którym nie trudni się bezpośrednio sam właściciel albo osoba posiadająca z nim niepodzielny kapitał, winien się znajdować Kommisant.

Kommisantów także utrzymywać mogą kupcy 1 i 2 Gildyi, albo do prowadzenia całej operacyi handlowej, albo do

samego kupna kwitowego, albo do samej przedaży kwitowej towarów.

Art. 67. Kommisant, jeżeli nie jest kupcem Gildyjnym, winien się opatrzyć w patent coroczny i wnosić za niego opłatę do Skarbu po 15 r. sr. rocznie. Nie potrzebują wszelako opatrywać się w też patenta czeladnicy handlowi, buchhalterowie i t. p. którzy nie prowadzą handlu w zastępstwie właścicieli, lecz tylko do pomocy w czynnościach handlowych przez nich są używani.

Art. 68. Kommisantem, nie rachując kupca gildyjnego, może zostać albo handlujący według Ustawy stemplowej ukonsensowanej, albo ukwalifikowany według postanowienia Namiestnika Królestwa z d. 11 Stycznia 1847 r. czeladnik handlowy.

Art. 69. Cudzoziemiec może być kommisantem wtenczas tylko, jeżeli jest zapisany do zagranicznych kupców zamieszkałych. Działanie zaś jego nie może przechodzić za obręb praw tymże zagranicznym kupcom naznaczonych.

Art. 70. Kommisantem kupca zagranicznego może być tylko kupiec Gildyjny.

Art. 71. Wydawanie patentów kommisantom następować będzie tą samą koleją i przez też same Władze, jak i patentów kupieckich, bez wymagania atoli okazania jakiegokolwiek kapitału. Formę patentów dla kommisantów, Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu przepisze.

Art. 72. Listę imienną wydanych kommisantom patentów, podobnie jak ta o której mówi artykuł 51 i 57 ułożoną, Rządy Gubernijalne i Magistrat miasta Warszawy, przesyłać będą tylko samej Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

ODDZIAŁ 4.

O karaniu wykroczeń przeciwko niniejszemu Urządzeniu.

Rozdział I.

O karach.

Art. 73. Kto nie mając patentu kupca gildyjnego lub patentu Kommisanta, będzie prowadził handel, na prowadzenie którego według niniejszego urządzenia winien i może posiadać patent, ulegnie karze jaka w art. 870 Kodexu Kar jest naznaczoną, za trudnienie się handlem lub przemysłem bez konsensu, t. j. prócz obowiązku uzyskania patentu, karze pieniężnej dwa razy wyższej od opłaty patentowej.

Art. 74. Za prowadzenie handlu 1 i 2 Gildyi właściwego, tudzież za trudnienie się czynnościami Kommisanta przez takie osoby, które nie mają kwalifikacyi do uzyskania odpowiednich patentów, winni ulegną karze pieniężnej, wyrównywającej podwójnej opłacie patentowej i zamknięciu handlu przez nich prowadzonego.

Ar. 75. Kto będzie prowadził handel za patentem sfałszowanym, ten oprócz odpowiedzialności wskazanej w art. 1202 Kodexu Kar, za podrobienie aktów i pism, ulegnie karze pieniężnej wyrównywającej podwójnej opłacie za patent, jaki winien był posiadać, i handel jego zamkniętym zostanie.

Art. 76. Jeżeli który z kupców gildyjnych lub Kommisantów, po upływie czasu na który patent został wydany, będzie prowadził dalej handel, nie wziąwszy nowego patenu w terminie naznaczonym, ulegnie za spóźnienie karze pieniężnej, równającej się jednej czwartej części rocznej opłaty patentowej i obowiązkowi kupienia patentu.

Gdyby ostrzeżony przez Władzę właściwą o obowiązku wykupienia patentu i złożenia kary pieniężnej, wykonać tego zaniedbał w ciągu dni ośmiu od daty ostrzeżenia, handel jego zamknięty zostanie aż do wykupienia patentu i zaspokojenia kary za spóźnienie.

Jeżeli zaś mimo zamknięcia handlu, poważy się go prowadzić, będzie uważany jako prowadzący handel bez patentu.

Art. 77. Kto wykupiony patent użyczy innej osobie w celu prowadzenia handlu, ten ulegnie karze pieniężnej, podwójnej opłacie patentowej wyrównywającej.

Takiejże karze ulegnie prowadzący handel za cudzym patentem, z obowiązkiem prócz tego wykupienia patentu na swoje imię, jeżeli do prowadzenia handlu ma kwalifikacyą, a jeżeli tej kwalifikacyi nie posiada, handel jego zamkniętym zostanie.

Art. 78. Kupiec 2 Gildyi, który sprowadził na raz w jednym transporcie lądowym lub wodnym na Komorę Celną więcej towarów nad 15,000 r. sr. wartości, ulegnie dopłacie różnicy między opłatą patentową pierwszej i drugiej Gildyi zachodzącej, tytułem kary.

Jeżeliby zaś sprowadził w ciągu roku więcej towarów nad wartość 90,000 r. sr., ulegnie karze pieniężnej wyrównywającej podwójnej opłacie patentowej na kupców 1 Gildyi nałożonej.

Art. 79. Kupiec 1 i 2 Gildyi za podanie przeciwko artykułowi 8, deklaracyi Komorze Celnej na towary należące do kupców niegildyjnych, tudzież na towary należące do osób niehandlujących, ulegnie karze pieniężnej wyrównywającej jednorocznej opłacie patentowej którą uiszcza; lub jeżeli od tej opłaty czasowo jest uwolnionym, karze pieniężnej wyrównywającej podwójnej opłacie patentowej, jakaby od niego stosownie do Gildyi należeć mogła.

Art. 80. Kupcy prowadzący domy handlowe spółkowe, którzyby wbrew złożonej deklaracyi art. 59 wymaganej, dopuścili do udziału czyli spółki w swoim handlu kogokolwiek mieszkającego w Cesarstwie lub w Królestwie, w patent, podług art. 43 nieopatrzonego, równie i osoba do takiego udziału czyli spółki dopuszczona, ulegną na pierwszy raz karze pieniężnej, wyrównywającej podwójnej opłacie patentowej od nich przynależnej, na drugi raz i dalsze, karze równającej się poczwórnej opłacie patentowej.

Art. 81. Handlujący, któryby przyjął za Kommisanta albo krajowca bez patentu, albo też cudzoziemca takiego, którvby patentu na kupca gildyjnego nie posiadał, ulegnie karze pieniężnej: na pierwszy raz w ilości 30 r. sr.; na drugi raz i dalszy w ilości 60 r. sr.

Tymże karom ulegną handlujący, trzymający Kommisantów pod innem nazwiskiem, jako-to pod nazwiskiem subjektów, buchalterów i t. d. dla uniknienia opłaty patentowej.

ROZDZIAŁ II.

Art. 82. Kary pieniężne w niniejszém urządzeniu oznaczone, wymierzane będą na rzecz Skarbu Królestwa, w drodze prostej administracyjnej.

Art. 83. Rządy Gubernijalne wymierzać będą kary w 1 Instancyi po Gubernijach, a w mieście Warszawie Magistrat.

Art. 84. Ukaranemu przez Rząd Gubernijalny lub Magistrat m. Warszawy, służyć będzie prawo odwołania się drogą rekursu do Kom. Rząd. Przych. i Skarbu w terminie dni 30, rachując od daty doręczenia decyzyi karzącej, kiedy kara przenosi 100 rub. sr., a jeżeli kara nie przenosi 100 rub. sr., drogą łaski do Namiestnika Królewskiego, przez pośrednictwo Kom. Rząd. Przych. i Skarbu.

Art. 85. Od decyzyi Kom. Rząd. Przych. i Skarbu w drodze rekursu wydanej, służy odwołanie się do łaski Namiestnika Królestwa.

Art. 86. Celem wymierzenia kar na osoby wykraczające przeciwko niniejszemu urządzeniu na Komorach Celnych, też Komory wprost od siebie obowiązane są podawać szczegółowo wiadomości Rządowi Gubernijalnemu tej Gubernii, w której wykraczający zamieszkują, czy to o sprowadzeniu przez kupca 2 Gildyi na Komorę w jednym transporcie więcej towarów nad 15,000 rub. sr. wartości, czy to o sprowadzeniu przez takiego kupca w ciągu roku więcej towarów nad 90,000 rub. sr. wartości; czy też o podaniu przez kupca 1 lub 2 Gildyi deklaracyi na towary należące do kupców niegildyjnych, lub też do innych osób, niemających prawa sprowadzania towarów zagranicznych, czy nareszcie o sprowadzeniu na Komorę z zagranicy towarów przez osoby patentu kupieckiego nieposiadające, gdyby ich ilość wzbudziła podejrzenie, że nie na własną potrzebę zostały sprowadzone.

Art. 87. Zachowują moc obowiązującą wszelkie przepisy o handlu i kupiectwie, tak objęte postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 11 Stycznia 1847 r., jako też zawarte w innych Postanowieniach, o ile przez niniejsze Urządzenie zmienione nie zostały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *13 Września.* Wczora, 12, N. Cesarz odjechał, przez Triest i Wenecyę, do Werony, w towarzystwie jenerał-adjutanta hrabi von Grünne, i wszystkich swoich adjutantów.

— Dowiadujemy się, że domy handlowe Rothschild, Sina, Eskeles i kilka domów holenderskich podpisały się już na nową pożyczkę na 40 miljonów guldenów.

— N. Cesarz nadał P. von Hassenpflug, Pierwszemu Ministrowi Hessyi Elektoralnej, wielki krzyż orderu Leopolda.

BERLIN, *16 Września.* N. Królowa Jmć Pruska przybyła do Berlina, 13 Września, o godzinie 7¼ wieczorem, w powrócie z podróży, i spotkana była na stacyi drogi żelaznej przez Króla osobiście. Zaraz potém NN. Państwo odjechali do Sans-Souci.

FRANKFURT. Piszą z Frankfurtu, z dnia 10 Września, do *Gazety Pruskiej*, że wszystkie wiadomości podawane przez dzienniki w przedmiocie postanowienia Sejmu Niemieckiego co się tyczy floty Niemieckiej, są całkowicie bezzasadne.

MUNICH, *8 Września.* Utrzymują, iż mowa jest o zupełném zreorganizowaniu, począwszy od miesiąca Października, dworu N. Króla Maxymiljana. Wszystkie urzęda wyższe *(Stäbe)* będą zniesione, i dozor najwyższy nad dworem powierzony zostanie jednej osobie, która będzie nosić tytuł Intendenta jeneralnego dworu.

EISENACH, *6 Września.* J. K. W. Xiężna Orleańska otrzymała dyplom obywatelstwa honorowego naszego miasta.

HANOWER, *3 Września.* Prawo o urzędnikach publicznych otrzymało potwierdzenie Królewskie. Ogłoszenie prawa o reorganizacyi Sejmów prowincyonalnych przyjęte zostało z żywém zadowolnieniem.

HAMBURG, *7 Września.* Dziś zrana umarł tu, mając lat 81, alderman Gerhard von Hostrup, założyciel, właściciel i wydawca dziennika *Börsenhalle.*

ANGLIJA.

LONDYN, *13 Września.* Stowarzyszenie katolickie Irlandzkie rozpocznie swoje działania 17 b. m. Komitet jego wygotował już projekt odezwy do ludu, ułożony, jak słychać, w duchu nader łagodnym. Odezwa wymaga od Irlandczyków tylko obioru dla przyszłego Parlamentu od 60 do 70 członków którzyby głosowali stale przeciw każdemu Gabinetowi któryby się okazał skłonnym do napastowania swobody katolików.

— Korrespondent Londyński gazety *Indépendance Belge*, pisze do niej, z dnia 10 Września:

«Nawrócenie się do protestantyzmu xięcia Norfolk, pierwszego xięcia i przedstawiciela jednego z największych imion angielskich, wystawione było przez stronnictwo protestanckie jako tryumf odniesiony przezeń, jako początek poruszenia podobnego pomiędzy całym katolicyzmem angielskim, a to pod pozorem że ten ostatni nie jest dalekim od odparcia roszczeń ultra-montańskich Dworu Rzymskiego, kosztem nawet opuszczenia własnej religii. Przywodźcy stronnictwa katolickiego zaprzeczają takowemu domniemaniu, oświadczając iż owo nie zbyt skwapliwe łączenie się ich współwyznawców do poruszenia obudzonego przez bill przeciw tytułom Biskupim, pochodzi z ich dawnego wstrętu od działania spólnie z wichrzycielami Irlandzkimi. Dodają, iż protestanci nie mają się zbyt z tego wynosić że nabyli takiego człowieka jak xiążę Norfolk, który nigdy nie był uważany przez nich za wiernego syna Kościoła, i który nie używa sławy człowieka obdarzonego wielkiemi zdolnościami umysłowemi.

Xiążę Norfolk jest tym wielkim statystą, który przed kilką laty, w czasie nieurodzaju, zalecał ubogim kłaść pieprz turecki do zupy, dla oszukania głodu.

«Mimo to, odprzysiężenie się takowe jest wypadkiem pełnym znaczenia. Xiążę musiał walczyć przeciw wszystkim podaniom swojej familii, przeciw dumie rodu i swego własnego charakteru, wprzód nim się zdecydował na ten krok stanowczy, który obecnie dokonał.»

— Steamer *Euxine* przywiózł do Anglii P. Sefia-Chan, posła Perskiego przy dworze St. James. Że to poraz pierwszy dwór Teherański przysyła wprost reprezentanta do Londynu, przybycie tego dyplomaty robi tam wielkie wrażenie. Jest to bardzo przystojny człowiek, w sile wieku, ułożenia zupełnie arystokratycznego, i który rozwija przepych prawdziwie wschodni. Otrzymał on od władz w Southampton wszystkie względy należne jego wysokiemu stopniowi.

14 Września. *Times* donosi, w długim artykule, że zaraz po ogłoszeniu listów P. Gladstone, główny jego korrespondent we Włoszech udał się do Neapolu dla zebrania tam wszystkich szczegółów odnoszących się do wypadków o których była mowa. *Times* otrzymał mnóstwo dokumentów autentycznych odnoszących się do processu P. Poerio i jego spólników, wnioski Prokuratora i obronę P. Poerio. Po uważném rozpatrzeniu tych papierów, gazeta uważa sobie za obowiązek sumienia oświadczyć że P. Poerio był winnym i że był słusznie osądzony.

— Siły wojskowe stojące obecnie w Irlandyi wynoszą 23,500 ludzi, licząc w to artylleryę, saperów i minierów. Cyfra ta jest większą aniżeli była przed kilku miesiącami.

— Dom Rucker i Syn rozesłał cyrkularz w którym donosi, iż z upoważnienia swoich wierzycieli będzie przedłużał interesa pod firmą Rucker i Komp.

— Lordowie admiralicyi otrzymali wiadomości od wyprawy wysłanej do mórz północnych, dla wyszukiwania sir'a John Franklin'a. Nie podlega dziś wątpliwości, że okręta tego żeglarza zimowały, w 1846, w zatoce Killy, wprost ciaśniny Lancastru. Znaleziono, 26 Sierpnia 1850 r., w Port-Tunis, na kanale Wellington, szczęty odzienia, kociołki i szpargały papieru, noszące na sobie imię M'Donald'a, jednego z medyków wyprawy. 27 Sierpnia, odkryto trzy grobowce z imionami W. Braine, John Hartnell z okrętu *Erebus* i John Torrington z okrętu *Terror*. Data ostatniego pogrzebania jest 3 Kwietnia 1846 r. Nakoniec, na pochyłości jednego wzgórza, odkryte zostały ślady obozowania ogólnego. Z przyszłą wiosną poszukiwania te rozpoczną się na nowo. Zdrowie ludzi składających wyprawę jest zadawalniające.

— Dzienniki z Sydney, z dnia 2 Czerwca, zawierają ciekawe szczegóły o odkryciu okolic złotonośnych w Australii. Odkrycie to zrobione zostało przez P. Hargraves w miesiącu Styczniu b. r. Więcej niż 20,000 funt. sterl. zebranych zostało do 1 Czerwca. Pomiędzy próbkami przysłanemi z Sydney znajduje się kawałek o 46½ uncyach złota, prawie całkowicie czystego. Pokłady odkryte zostały w Illawara, blizko rzeki Manning. Podług P. Hargraves, złoto australijskie ma być czystsze od złota dobywanego w Kalifornii. Zamieszanie już wielkie w interessach w Sidney. Wszystko drożeje, i poszukiwacze złota wystawiają siebie w górach na gorączki i głód.

15 Września. Jedyne nowiny polityczne, jakie znajdujemy w dziennikach dzisiejszych, odnoszą się do wyspy Kuby, i dochodzą do 25 Sierpnia. Nowiny te nie przestają być całkiem sprzeczne.

— Nowiny z Kalkutty, z dnia 8 Sierpnia, otrzymane drogą telegraficzną przez Berlin, donoszą, iż powstanie w Chinach staje się groźném.

FRANCYA.

PARYŻ, *13 Września.* Pogłoski o zamachu stanu (coup d'état) odnawiają się, w Paryżu, z taką uporczywością i mocą, że Gabinet uznał za potrzebne zadać im kłamstwo przez *Bulletin de Paris*, *Patrie* i inne organa na wpół-urzędowe. Owoż wiele osób powiada: niepodobna żeby wieści tyle upowszechnione, tak łatwo znajdujące wiarę, nie miały jakiejśkolwiek zasady. A zatém przygotowuje się coś.

— Mowa jest o nowej podróży Prezesa Rplitej do prowincyj Południowych. P. Ludwik Napoleon Bonaparte ma niby opuścić Paryż między 20 i 25 Września dla udania się wprost do Bordeaux. Odwiedzi Bayonne, Pau, Perpignan, Toulouse, Marseille i Toulon. Powróci potém do Paryża, przez Lyonnais, udając się z Châlons-sur-Saône po drodze żelaznej. PP. Baroche i Leon Faucher mają mu towarzyszyć w tej podróży.

— Kommisya nieustająca dozoru, ustanowiona przez lewą demokratyczną, która się zgromadzała była od miesiąca, każdego Piątku, przy ulicy de la Vrillière, № 10, nie miała posiedzenia wczora, 12; drugi już to raz uznaje za potrzebne tak się zachować. Lokal tedy przy ulicy de la Vrillière pozostał zamknięty i osierociały ze swych gości zwyczajnych. Kommisya dozoru, jak się pokazuje, rozwiązała się sama przez się. Ze wszystkich jej członków, najwięcej jeżeli sześciu pozostało w Paryżu.

14 Września. Wieść rozeszła się, dziś w Niedzielę, w Paryżu, że Zgromadzenie Prawodawcze ma być zwołane już na 10 Października, a to z powodu iż Rząd mniema, że nie może oczekiwać końca wakacyj (3 Listopada) w obecném położeniu rzeczy.

— Na przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych, przez dekret Prezesa Rplitej Departament de l'Ardèche objawiony jest w stanie oblężenia.

— Jeszcze jeden okręt wojenny francuzki rozwinął żagle udając się do Kuby. Rząd, jak się pokazuje, chce stanowczo zająć się sprawą Hiszpanii.

— W *Assemblée Nationale* czytamy następujące uwagi:

«Istnienie towarzystw tajnych jest przeciwne spokojności ludów.

«Ta potęga ukryta, werbująca zwolenników, podniecająca ich do fanatyzmu, i nakazująca im bunt i zbrodnię, nie może

się ostać w obec władzy uporządkowanej, i dziwna byłaby to ludzkość którаby przynosiła w ofierze życie i chleb miljonów ludzi przesadzonym pojęciom o wolności kilkudziesięciu malkontentów.

«Przedsiębierstwo powszechne buntów na stałym lądzie zawiera w łonie swojém ludzi którzy gotowi popełnić morderstwo za trzydzieści franków, i ci ludzie zajmują stanowisko wysokie w sztabie rewolucyjnym. Jak ów Starzec Góry (Vieux de la Montagne), wskazują oni sztyletem nasadzonych przez siebie zbójców, nieprzyjaciół, których chcą się pozbyć; wydają wyrok ostateczny na swe ofiary bez ich wysłuchania; mają pod ręką zgłodniałych siepaczy, wykonywających ten wyrok za trzydzieści franków. Rządzce, Ministry, wysokie urzędniki, pisarze, wszyscy wystawieni są na ich ciosy; i chcianoby jeszcze żeby społeczność nie była surową dla tych ludzi, mających za pomocnika swych teoryj o wolności sztylet i truciznę?

«Przyjdzie czas, może, w którym narody Europy zmówią się by wygnać ze stałego lądu wszystkich promotorów nieładu, wszystkich podżegaczy rokoszu; przyjdzie czas, może, w którym Anglija pojmie ile jest niecném nawoływanie do siebie pokonańców wszystkich rozruchów, i osłanianie pod swą banderą rabusiów całego swiata, marzących o zburzeniu wszystkich społeczeństw uporządkowanych.

«Przyjdzie czas, może, w którym kuszenie się na życie narodów równąż znajdzie w zdaniu publiczném chłostę jak zamach na życie obywatela, w którym za również zbrodniczem uznane będzie buntowanie się dla otrzymania miejsca jak zamordowanie kogoś przez trzydziesto-frankowego najemcę.»

15 Września. Ceremonija położenia pierwszego kamienia targu głównego odbyło się spokojnie w dniu dzisiejszym. Zapowiedzianej wielkiej manifestacyi bonapartystowskiej, jak to łatwo było przewidzieć, nie było żadnej. Bywa tak zawsze z poruszeniami przepowiedzianémi na godzinę daną. Nie tylko że Ludwik Napoleon nie był niesiony w tryumfie do Tuljeryów na barkach tragarzy targu, ale ci dzielni ludzie znajdowali się owszem bardzo spokojnie i powstrzymali się od wszelkiej demonstracyi niekonstytucyjnej. Krótko mówiąc, przyjęcie okazane Prezesowi było nader zimne.

Ten ostatni, z swojej strony, nie wdał się w rozwinięcia polityczne, których niektórzy się spodziewali, a inni lękali. Mowa jego była krótka, i dotknęła się polityki w sposób tylko dosyć uboczny; ustęp jej polityczny jest następujący:

«Kładąc pierwszy kamień budowy której przeznaczenie jest w tak wysokim stopniu popularne, oddaję się z ufnością nadziei;, że przy pomocy dobrych spół-obywateli i przy protekcyi niebios, daném nam będzie rzucić do ziemi francuzkiej niejakieś zręby na których stanie budowa społeczna dosyć trwała żeby dać schronienie przeciw przemocy i niestałości namiętności ludzkich.»

Ceremonija, rozpoczęta o godzinie pierwszej, ukończyła się o drugiej, i Ludwik Napoleon wrócił do Elysée tak samo jak był z niego wyjechał, otoczony dragonami i kiryssyerami, wśród ciszy najzupełniejszej pospólstwa.

Z okoliczności tej uroczystości, Minister Spraw Wewnętrznych, P. Leon Faucher, Prefekt Departamentu Sekwany, P. Berger i Prefekt Policyi, P. Carlier, zostali mianowani Kommandorami Legii Honorowej.

— Kommisya nieustająca Zgromadzenia Prawodawczego dała dziś swe zezwolenie na objawienie w stanie oblężenia Departamentu Ardèche.

— Niektóre dzienniki francuzkie doniosły, iż niejaki P. d'Hantoine, przytrzymany wespół z wielu Niemcami, 4 Września, jest gerentem stowarzyszenia ebenistów: wiadomość ta jest mylną. P. August Antoine, ten którego P. Emile Girardin prowadził do Prezesostwa i który jest zawiadowcą (directeur gérant) wspomnionego stowarzyszenia, nie był, ani ma być przytrzymany.

— *Monitor Powszechny* ostrzega, że wiadomości ogłoszone przez niektóre dzienniki o zadawalniającym zbiorze zbóż tego roku we Francyi, i wypływające niby z Ministerstwa Rolnictwa i Handlu, są całkowicie bezzasadne, gdyż mała tylko nader liczba Prefektów potrafiła dotąd wyrzec o wypadkach ostatniego zbioru po Departamentach.

WŁOCHY.

RZYM, *29 Sierpnia.* Wczora rano, Assesor policyi, bracia Dandini, ugodzony został nożem w grzbiet przez niewiadomą osobę i której dotąd policya nie potrafiła odkryć śladu. Na szczęście rana nie jest niebezpieczną, gdyż noż uderzył o kość. W krótkim czasie jest to czwarte morderstwo polityczne w Rzymie, gdyż Pan Dandini ściągnął na siebie nienawiść stronnictwa rewolucyjnego przez nadzwyczajną surowość jakiej używa względem winowajców politycznych.

GENUA, *8 Września.* (Przez telegraf.) Wczora wieczorem Król odjechał, z orszakiem swoim, do Turynu.

TURYN, *9 Września.* Król, który powrócił do swojej stolicy, zdaje się być nader zadowolnionym z podróży swojej do Genui i z postępów jakie budowanie dróg żelaznych zrobiło w naszym kraju. Król dał zapewnienie kupiectwu Genui, iż roboty około doków (docks) tego miasta przyśpieszone zostaną.

NEAPOL. Dziennik Paryski *Patrie* donosi, z otrzymanych przez się wiadomości, że Król Obojga Sycylij, chcąc odpowiedzieć na oskarżenia których Rząd jego był przedmiotem w rzeczy uwięzienia i osądzenia niektórych przestępców politycznych z roku 1848, nakazał utworzenie Kommisyi mającej się zająć reformą więzień w Królestwie Neapolitańskiém. «Ażeby prawda ujrzana została w całém swojém świetle, powiada tenże dziennik, Król Ferdynand kazał prosić rozmaitych członków ciała dyplomatycznego iżby śledzili prace tej Kommisyi, zwiedzali razem z nią więzienia i przekonali się tym sposobem sami o wartości twierdzeń wykierowanych przeciw jego Rządowi.»

HISZPANIJA.

Gazeta Madrycka, z d. 9 Września, ogłasza dekret Królewski, przez który jenerałowi Armero polecony zostaje portfel marynarki.

— Piszą z Kadyx, z d. 4 Września, że Xiążę d'Aumale przybył tam wiliją dnia tego, z Sevilli, i że dnia następującego miał odpłynąć do Anglii.

NIEDERLANDY.

HAGA, *13 Września.* Dzisiaj, o godzinie drugiej po południu, P. Thorbecke, Minister Spraw Wewnętrznych, zamknął, na posiedzeniu połączonem obu Izb, sessyę Parlamentową 1850 — 1851. Delegowany na ten cel przez Króla, Minister wprowadzony był przez Kommisyę złożoną z członków obu Izb, i po odbyciu zwykłych formalności powiedział mowę zamykającą.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

STAROŻYTNOŚCI SŁOWIAŃSKIE.

BOGOWIE RETRY,

(DIE GÖTTER VON RETRA)

PRZEZ JANA KOLARA.

W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ministerstwa Narodowego Oświecenia, P. Professor Sreźniewski umieścił obszerny rozbior mającego się wkrótce ukazać dzieła, w języku niemieckim, pod tytułem *Bogowie Retry*, przez Jana Kolara. Śpieszymy z artykułu P. Sreźniewskiego wyczerpnąć dla naszych czytelników niektóre szczegóły o tym godnym uwagi utworze i o znakomitej osobie autora.

«Kolar, znany u nas prawie tylko z imienia, jest jednym ze świeczników tegoczesnej literatury Słowiańskiej, i między swymi spółrodakami posiada świetną wziętość. Obdarzony poetyckim talentem pierwszego rzędu, utworzył pod tytułem *Córy Sławy (Dcera Slawy)* cudowny poemat liryczny, złożony z 645 sonetów, przenikniony gorącém uczuciem miłości dla rodu Słowiańskiego, które to uczucie zupełnie owładnęło duszą i myślami autora. Zdaniem genialnego współplemiennego poety Czelakowskiego, poezya Czeska, której pierwszym przejawem są starożytne dumy Słowackie, w utworze Kolara wyrzekła ostatnie swoje słowo.

Ze sławą poety łączy Kolar wziętość wybornego kaznodziei i znakomitego Uczonego.

Przez trzydzieści pięć lat spełniał on przy kościele Ewangelickim w Pesth'cie obowiązki Pastora Słowackiego. Członkowie tej parafii, wybranej przez niego samego, byli ludzie prostego umysłu, należący do najniższych klass towarzystwa. Potęgą talentu umiał on rozszerzyć sferę pojęć swojej owczarni i uzdolnić ją stopniowo do przyjęcia nauk religijnych, które, łącząc dogmata wiary z wnioskami rozumowania, mogłyby zadośćuczynić najdelikatniejszym wymaganiom ukształconych słuchaczów. Nigdy jednak w swoich kazaniach nie uchybiał tej poważnej prostocie, która jedynie przystoi wymowie kościelnej. Wierny swemu przywiązaniu ku ojczyźnie, obudzał to uczucie w licznych swoich słuchaczach.

Działalność Kolara na polu uczoności szczególnie skierowała się ku badaniu historycznych i literackich starożytności jego narodu. Rozpoczął on swoje prace od badania poezyi narodowej, i, jako owoc pierwszych poszukiwań, wydał, naprzód wspólnie z Szafarykiem, mały zbiór pieśni gminnych, później, pod własném imieniem — daleko obszerniejszy we dwóch tomach. Jest to najlepszy zbiór poezyj Słowiańskich jaki dotąd posiadamy. Prace tego rodzaju, którym Kolar poświęcił dwadzieścia lat, dały mu pochop do zgłębiania starożytnych dziejów plemion Słowiańskich. W skutek tego wyszedł z pod jego pióra szereg znakomitych dzieł, jako to: *Traktat o Starożytnościach Słowiańskich*, *Bogini Sławy*, *Podróż do Włoch*, *Starożytne Włochy Słowiańskie.* We wszystkich, głównym celem autora było wynaleść początki dziejów Słowiańskich i rozwikłać system ich mytologii. Blask jego zasług wyniosł go na godność professorską; zajmuje on teraz, w Uniwersytecie Wiedeńskim, katedrę Archeologii Słowiańskiej. Dla dopełnienia uprzednich prac, wypracował obecnie nowe dzieło, godne pod wszelkiemi względami wziętości jego. Wspaniałe wydanie tego dzieła przygotowuje się pod opieką J. C. WYSOKOŚCI W. XIĘŻNEJ HELENY PAWŁÓWNY.

Nowość i oryginalność badań Kolara zasługują na uwagę, nie od rzeczy będzie przeto powiedzieć słów kilka o ich przedmiocie, treści i kierunku.

Świadectwa współczesnych o rodzaju życia i zwyczajach Słowian, którzy mieszkali wzdłuż południowych brzegów morza Baltyckiego do XIII i XIV wieku, oddawna zwracały uwagę uczonych. Sądzono że w szczątkach miast i starożytnych cmentarzy mogą się wynaleść jakie pamiątki istnienia tych narodów, które, pod względem archeologicznym, tém żywszy obudzają interess, że zostały w balwochwalstwie przez czas długi nawet po przyjęciu w części udziału w ogólnym ruchu cywilizacyi. Posady Arkony, Winety, Szczecina, Retry, Stargarda (Oldenburga) i innych miast słowiańskich, które niegdyś zawierały w sobie świątynie pogańskie, stały się przedmiotem pilnych poszukiwań. Szczególniej usiłowano odkryć Retrę, o której mamy sięgające bardzo oddalonych czasów wieści Titmara, Adama Bremeńskiego i innych, ale której nawet położenie geograficzne było niewiadome. Po wielu bezskutecznych badaniach przedsiębranych w różnych miejscach, w których domyślano się iż znajdowała się posada tego miasta, udało się Pastorowi Fryderykowi Spohnholz wykopać w należącym do niego ogrodzie w Prillwitz (między Neu-Brandenburg i Neu-Strelitz), kocioł napełniony starożytnościami, przykryty drugim kotłem. Nie ogłaszał on swego odkrycia, które zostało niewiadomém uczonemu światu prawie w przeciągu jednego wieku (od 1680 do 1760 r.).

Przechodząc z rąk do rąk, część zbioru, składająca się z 46 sztuk, dostała się nareszcie Doktorowi Hampel; ten ogłosił opisanie ich dość niedokładnie, które jednak wnet obudziło ciekawość powszechną, szczególnie z powodu napisów runicznych, znajdujących się na pomienionych przedmiotach. Wszakże niespodzianość tego odkrycia wywołała zaraz sprzeczne zdania: Pastor Sense podawał w wątpliwość autentyczność tych pomników; zaś Doktorowie Taddel, Grenzmeer i sam Hampel z największą gorliwością usiłowali potwierdzić ich wartość archeologiczną. Później dzieło Doktora Masch, (który nabył zbiór, powiększył do 68 sztuk i ogłosił swoje uwagi o bałwochwalstwie Słowian), dało powod do nowych rozpraw, ożywionych wkrótce odkryciem drugiego zbioru, udzielonego przez jednego z potomków Spohnholz'a, i składającego się z 218 przedmiotów, opisanych przez hr. Potockiego. Jednak liczba uczonych uznających te starożytności za autentyczne szczątki dawnej religii Słowian, bezustannie się pomnażała, szczególniej od czasu gdy oba zbiory zostały nabyte przez Xięcia Karola Mecklemburgskiego i złożone w bibliotece Xiążęcej w Neu-Strelitz, razem w wynalezionemi w tychże miejscach kamieniami runicznemi, które opisał Hagenow. W skutek tych rozpraw, szczególnej Kommisyi poruczono było poddać te pamiątki krytycznemu roztrząśnieniu. W tym celu Professor Levetzow rozpatrzył troskliwie podania tyczące się ich odkrycia i przejścia do rąk różnych posiadaczy. Ale prace jego, które się ukazały w 1835 r. w biulletynie Akademii Berlińskiej, potwierdziły tylko wątpliwości, nie rozstrzygając ostatecznie kwestyi. Nawet archeologowie Słowiańscy dalecy są od jednomyślności w tym zasługującym na interess przedmiocie. Tak Szafaryk odrzuca pamiątki Prillwitskie, Kolar zaś je przyjmuje za główną podstawę swoich wywodów o mytologii Słowiańskiej, zgadzając się w tém ze zdaniem znakomitego J. Grimm'a, który upatruje w tych szczątkach historyczne materyały pierwszorzędnej wartości.

Ostatnie dzieło Kolara «Bogowie Retry» opiera się na zgłębieniu starożytności Neu-Strelitzkich. Jeżeli to pismo nie rozwiązuje ostatecznie zadania, w każdym razie rzuci ono nowe światło na kwestye historyczne, które się z niém łączą, i to jedno zawsze zalecać będzie ten utwór uwadze uczonych i miłośników starożytności. — Drukowanie dzieła już zaczęte; wydanie będzie zawierać litografowane ryciny przedmiotów zbioru, wyobrażonych po większej części w naturalnej wielkości. Można się spodziewać że w ciągu 1852 r. przygotowująca się edycya ukaże się na widok publiczny.

Dzieło to dzieli się na trzy części, w których się zawierają: wstępy historyczny i mytologiczny, poszukiwania o bożkach i ich czci, ich historya. — Główne poszukiwania autora opierają się na danych, które on wynajduje w pomnikach Prillwitskich. Uznając ważność ich archeologiczną, Kolar, na 198 przedmiotów, trzem tylko zaprzecza autentyczność. Pomniki te Kolar uważa jako należące do jedenastu kategoryj, jako to: jednobóstwa, dwubóstwa, wielobóstwa, trójbóstwa, czci firmamentu i gwiazd, czci słońca, czci xiężyca, czci bogiń, narzędzi ofiarnych, naczyń i sprzętów kościelnych, szczątków ruchomości kapłańskich.

Dla wyjaśnienia systematu mytologii Słowiańskiej, w braku świadectw współczesnych, ucieka się autor do podań późniejszych; wyciąga także wnioski z porównania dogmatów i obrzędów religijnych narodów Europejskich i Azyatyckich; szczególniej zaś opiera się na zwyczajach religii Indyjskiej i nie zaniedbuje wywodów filologicznych.

Kolar udzielił niektóre szczegóły o swoich badaniach w liście pisanym z Neu-Strelitz, który był umieszczony w 1850 r. w № 99 «*Nowin Serbskich*», a później ukazał się w pierwszym zeszycie «*Archiwu Historyi Słowian południowych*». Zdaniem jego, zbiór znajdujący się w Muzeum w Neu-Strelitz, zawierający więcej niż 200 różnych przedmiotów, bałwanów, narzędzi ofiarnych i innych starożytności, jest skarbem nieocenionym nie tylko dla Słowian ale dla całej Europy. Napisy, pokrywające te przedmioty, są dokładnie ukształtowane i zbliżają się do narzecza Czeskiego. W rzeczy samej narody tego plemienia były zawsze blizkimi sąsiadami Słowian nadbrzeża morskiego i Elby. Bałwany dzielą się na trzy klassy, należące do trzech różnych epok. Niektóre z nich, przedstawione bez odzieży, datują od najgłębszej starożytności i były przewiezione z gorących krajów Azyi i Indyi; inne na wpół odziane należą do epoki w której Słowianie przesiedlali się do umiarkowanych stref Europy; nareszcie bałwany odziane, a co dziwna, w stroje Słowian Czeskich, są najpóźniejsze, zdają się być najlepiej zachowane, i można wnosić że poprzedziły wprowadzenie chrześciaństwa do kraju. Na przeciwnych stronach wielu z nich znajdują się napisy słowiańskie i niemieckie. Autor wyciąga ztąd wniosek, że oba plemiona czciły niegdyś te same bóstwa we wspólnych świątyniach, i że ich niesnaski narodowe były skutkiem gwałtownego nawrócenia na religiją chrześciańską. Wartość złota i srebra, użytego dla wyrobienia niektórych z tych bałwanów, ceni się do 50 i 60 talarów.

Pod wszelkiemi względami dzieło Kolara zasługuje być zaleconém publiczności, jako jeden z najpiękniejszych utworów tegoczesnej literatury Słowiańskiej. Życzyć należy aby się ono stało ozdobą naszych publicznych i prywatnych bibliotek, i aby nasi uczeni archeologowie zwrócili uwagę na poszukiwania znakomitego pisarza, którego prace tak blizko dotyczą się naszych starożytności narodowych. Zdanie ich byłoby wielkiej wagi dla wyjaśnienia tych kwestyj naukowych, które, z powodu nowego dzieła Kolara, tak żywo zajęły autorów Zachodu.»

Позволяется печатать. 13 Сентября 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.